

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2020 r., w sprawie XIII GC 2360/19, z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko R. K. o zapłatę kary umownej, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi orzekł w sposób następujący:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 56.600,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 16 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.247,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości. Na podstawie zarzutów sprecyzowanych w środku odwoławczym skarżący wniósł o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 13 grudnia 2019 r w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków I. C. i M. Ż. na okoliczność zawarcia umowy oraz jej wykonywania aż do momentu przejścia obowiązków zamawiającego przez (...) w K. w miejsce (...) w R. oraz ustnych ustaleń poczynionych, co do realizacji umowy. Pozwany wniósł o zobowiązanie powoda do podania adresu wymienionych świadków i ich przesłuchanie przed Sądem Okręgowym. Następnie skarżący wniósł, aby Sąd Okręgowy dokonał zmiany wyroku i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniósł zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Na wniosek skarżącego apelacja została rozpoznana na rozprawie.

Jednoosobowy skład Sądu odwoławczego został ukształtowany zgodnie z dyspozycją art. 15 zzs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 1842) w kształcie nadanym przez art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1090).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja okazała się uzasadniona w stopniu wystarczającym do dokonania zmiany wyroku w kierunku postulowanym przez powoda.

Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ale nadał im inną rangę w świetle obowiązujących przepisów. Oznacza to, że chybione okazały się generalnie zarzuty naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., gdyż ocena ustalonych faktów przez pryzmat przepisów jest kwestią subsumpcji i powinna być kwestionowana na gruncie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Ponadto ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego zostały uzupełnione przez Sąd Okręgowy w oparciu o treść złożonych przez strony dokumentów, zaś fakty będące przedmiotem tych ustaleń zostaną przedstawiane poniżej.

Spośród zarzutów apelacyjnych kluczowy okazał się zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 483 § 1 k.c.. Zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni tego przepisu, przyjmując, że nie ma związku między umownym obowiązkiem nałożenia kary umownej, a przyczyną uzasadniającą jej nałożenie. Skarżący wskazał, że prawidłowa interpretacja art. 483 § 1 k.c. w powiązaniu z wykładnią § 9 umowy zakłada nierozzerwalny związek między zawinieniem dłużnika w niewykonaniu zobowiązania, a powstaniem prawa wierzyciela do żądania kary umownej. W związku z

tym skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu zaniechanie zbadania oceny zasadności żądania zapłacenia kary umownej przez pozwanego.

Aby podkreślić słuszność tego zarzutu należy przypomnieć, że zgodnie z treścią pisma z dnia 13 czerwca 2017 r. (k. 37) powód wezwał pozwanego aby w terminie siedmiu dni przedłożył dokumenty potwierdzające faktyczne wykonanie umowy z zachowaniem należytej staranności na określonych warunkach Nr (...) z dnia 22.07.2015. W tym samym piśmie powód poinformował pozwanego, że należy przedłożyć zgody właścicieli nieruchomości na wejście na teren bądź też zbiór dokumentów potwierdzających ich brak za okres trzech ostatnich miesięcy. Rzekome niewykonanie przez pozwanego wezwania zawartego w piśmie z dnia 13 lipca 2017 r. było zaś podstawą złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy w piśmie z dnia 29 czerwca 2017 r. – na podstawie § 9 ust. 1a) umowy i poinformowania pozwanego o tym, że będą naliczone kary umowne na podstawie § 8 pkt 1c) kontraktu. Zagrożenie naliczenia kary umownej zostało zmaterializowane w nocie obciążeniowej nr (...) z dnia 28 lipca 2017 r. wystawionej na kwotę 56.600,00 zł (k. 15).

Konfrontując treść przedstawionych wyżej dokumentów z uzasadnieniem wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd odwoławczy doznał dysonansu poznawczego. Sąd Rejonowy wytknął bowiem pozwanemu, że pomimo zawarcia aneksu nr 1 do umowy, mocą którego termin realizacji umowy został przesunięty do dnia 30 czerwca 2017 r. nie wykonał on obowiązków umownych i w związku z tym musi ponieść konsekwencje niewykonania umowy w terminie (strona 15 uzasadnienia). Taką samą interpretację przedstawił powód, który w odpowiedzi na apelację (k. 197 odw.) podzielił ocenę Sądu Rejonowego, że pozwany nie wykazał aby dochował należytej staranności przy wykonywaniu umowy, w szczególności nie dochował terminów realizacji umowy, które były kolejno przedłużane. Tymczasem ani Sąd Rejonowy, ani powód nie zauważyli, że za odstąpieniem od umowy nie stała kwestia przekroczenia terminu realizacji umowy, ale kwestia rzekomego niewykonania przez pozwanego wezwania zawartego w piśmie z dnia 13 czerwca 2017 r., czyli nieprzedłożenie zgód właścicieli nieruchomości na wejście na ich teren lub też nieprzedłożenie zbioru dokumentów potwierdzających brak takich zgód – za okres trzech ostatnich miesięcy.

Oczywiście powód mógł oprzeć odstąpienie od umowy na twierdzeniu opisanym w § 9 ust. 1 b) umowy, że po stronie jednostki projektowej, czyli po stronie pozwanego występuje opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy, przekraczające 60 dni w stosunku do terminu zastrzeżonego ostatecznie w aneksie – oznaczonego datą 30 czerwca 2017 r. Takie odstąpienie od umowy nie wymagało nawet wyznaczenia pozwanemu żadnego dodatkowego terminu. Być może nawet skorzystanie z takiej opcji było łatwiejsze skoro pozwany sam w swoim piśmie z dnia 24 maja 2017 r. aplikował o przesunięcie terminu realizacji umowy do dnia 19 lutego 2021 r., przyznając tym samym, że realizacja umowy jest opóźniona więcej niż o 60 dni skoro wymaga kolejnych trzech lat, siedmiu miesięcy i dziewiętnastu dni. Problem jednak w tym, że powód nie skorzystał z tej możliwości, mimo że ona również dawała mu prawo do obciążenia pozwanego karą umowną w wysokości 20% wynagrodzenia umownego netto, zaś użycie sformułowania „opóźnienie” zwalniało go od dociekania, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

Niestety powód zdecydował się na inne rozwiązanie. W piśmie z dnia 16 czerwca 2020 r. wezwał pozwanego do określonej aktywności w ramach obowiązku starannego wykonywania umowy – przedłożenia dokumentacji z okresu ostatnich trzech miesięcy wykonywania umowy - dokumentacji w postaci zgód właścicieli działek na lokalizację inwestycji lub zbioru dokumentów potwierdzających brak takich zgód. Takie sformułowanie wezwania świadczyło o tym, że okres wcześniejszy nie był objęty zastrzeżeniami ze strony powoda, czyli dysponował on zgodami właścicieli nieruchomości, na przeprowadzenie gazociągu w tam, gdzie zgody takie zostały udzielone wcześniej oraz zbiorem dokumentów w tych sytuacjach, w których właściciele zgód nie udzielili. Tezę tę potwierdza pismo pozwanego z dnia 22 czerwca 2017 r. (k. 98), w którym powód, odnosząc się do wezwania z dnia 13 czerwca 2017 r. doręczonego dniu 17 czerwca 2017 r. wyjaśnił, że komplet dokumentów związanych z uzyskiwaniem zgód od właścicieli działek był przekazany zamawiającemu do (...) w R., a więc jest w posiadaniu powoda. Jednocześnie pozwany poinformował powoda, że w okresie ostatnich trzech miesięcy nie zostały uzyskane żadne dodatkowe zgody i nadal przeważająca większość właścicieli nie wyraża zgody na bezpłatne udostępnienie terenu. Znamienne jest, że powód nie zaprzeczył opisanym wyżej informacjom.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że pozwany wywiązał się z obowiązku ustosunkowania się do treści wezwania z dnia 13 czerwca 2017 r. Fakt, że pozwany w okresie od 1 marca 2017 r. do 13 czerwca 2017 r. nie pozyskał do właścicieli działek żadnych nowych zgód na udostępnienie nieruchomości celem przeprowadzenia gazociągu był okolicznością, za którą on odpowiedzialności nie może ponosić. Decyzja o udostępnieniu działek zależała bowiem jedynie od woli ich właścicieli. Skoro zaś nie zmieniła się liczba uzyskanych już zgód, to nie zmieniła się także liczba dotychczasowych odmów, a ponieważ powód nie zgłaszał zastrzeżeń do zbioru dokumentów dotyczącego zgód i odmów z okresu wcześniejszego niż trzy miesiące od sformułowania wezwania z dnia 13 czerwca 2017 r., to nie miał podstaw oczekiwać od pozwanego żadnych dodatkowych dokumentów.

Treść zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów jednoznacznie świadczy o tym, że gazociąg wybudowany w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, którego przebudowa i wynikające z tego tytułu sprawy projektowe objęte zostały umową z dnia 1 października 2015 r. nie został posadowiony z poszanowaniem prawa własności właścicieli działek, przez które przebiegał.

W związku z tą okolicznością i trudnościami z uzyskaniem tytułów prawnych na lokalizację gazociągu pozwany nie tylko uzyskał przesunięcie terminu realizacji umowy do dnia 30 czerwca 2017 r. ale przed wszystkim zajmował się kwestią wytyczenia alternatywnej trasy gazociągu wzdłuż nowobudowanej drogi krajowej (...). Obie strony miały też nadzieję, że w przypadku braku możliwości wytyczenia trasy alternatywnej przy drodze krajowej (...) będzie istniała szansa włączenia inwestycji pod regulację „specustawy” dotyczącej budowy terminalu gazowego w Ś., co znacznie ułatwiłoby wytyczenie nowego gazociągu ze względu na ułatwienia z pozyskiwaniem gruntów, przez który miał on przebiegać. Poszukiwanie rozwiązań alternatywnych było znane stronie powodowej, która do końca roku 2016 kontaktowała się z powodem przez swój (...) w R.. Obowiązki tego (...) na początku roku 2017 przejął (...) w K., który podczas narad z pozwanym, był informowany o tym, że ok. 53% właścicieli odmówiło zgód na przebieg gazociągu przez ich działki. Wynika to wprost z treści notatki z dnia 10 lutego 2017 r. (k. 25). Zauważyć jednak należy, że w tej dacie powód nie wiedział jeszcze, czy będzie możliwość skorzystania z trasy alternatywnej przy drodze (...) czy też z przepisów „specustawy”. Świadczą o tym zapisy zawarte w punktach 8 i 9 notatki z dnia 10 lutego 2017 r. Brak możliwości skorzystania z trasy alternatywnej został wyjaśniony dopiero w dniu 10 marca 2017 r. Wówczas powód wezwał pozwanego do kontynuowania prac projektowych zgodnie z umową i wezwał go do przedstawienia harmonogramu prac (k. 27). Harmonogram taki został przygotowany i znajduje się w aktach sprawy na kartach na kartach 34 – 37. Według treści harmonogramu wymagał on przede wszystkim podpisania kolejnego aneksu do umowy, w zakresie terminu jej realizacji i wskazania innego (...) strony powodowej odpowiedzialnego za inwestycję. Pozwany uzależnił dalsze działania od podpisania aneksu oraz otrzymania pełnomocnictw od osób reprezentujących (...) w K., który przejął obowiązki (...) w R.. W zakresie pozyskiwania zgód właścicieli pozwany wyjaśnił w harmonogramie, że optymistyczny termin zakończenia tego etapu to połowa lipca 2020 r., a czas ten uzależnił od wypracowania warunków odpłatnego przejmowania gruntów oraz procedury przejmowania gruntów. Znamienne jest, że podczas spotkania stron w dniu 4 kwietnia 2017 r. (k. 28) pozwany ponownie przedstawił powodowi informację, że pozyskał zgody od 47% właścicieli gruntów. Pozostali właściciele odmówili zgód, dlatego projektant przedstawił do rozważenia 3 propozycje. Po pierwsze wypłacenie przez powoda właścicielom działek kwot, których żądają za udostępnienie gruntów na potrzeby inwestycji. Po drugie, zmianę w umowie odnośnie przygotowania wniosków o ograniczenie prawa własności na drodze administracyjnej. Po trzecie, rozwiązanie umowy.

W odpowiedzi powód wyjaśnił, że co do odszkodowań w kwotach żądanych przez właścicieli działek podejmie konsultację z radcą prawnym. Co się zaś tyczy przygotowania wniosków o ograniczenie, to według powoda projektant powinien uzyskać prawo dysponowania terenem w formie decyzji ograniczającej, a więc przygotować materiały do wniosków o ograniczenie, które złoży (...). Podczas spotkania w dniu 8 maja 2017 r. strony uzgodniły jednak (co zostało ujęte w notatce zamieszczonej na karcie 30 akt sprawy), że wypłata odszkodowań dla właścicieli działek ma następować na podstawie algorytmu obowiązującego w (...) Spółce (...) ( (...)), a strony mają postępować według następującego schematu: 1) ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu; 2) w przypadku wygórowanych żądań właścicieli należy przeprowadzić administracyjne postępowania do uzyskania tytułu prawnego zgodnie z art. 124 lub 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarowaniu nieruchomościami. Postępowania takie mają być prowadzone przez wykonawcę (pozwanego), zaś opłaty sądowe lub koszty postępowań administracyjnych i sądowych związanych

z pozyskiwaniem tytułu prawnego do dysponowania nieruchomościami oraz wynagrodzenia i opłaty miał ponosić (...), pod warunkiem wcześniejszego pisemnego zaakceptowania tych kosztów. Podczas tego samego spotkania strony uzgodniły, że zostanie przygotowany aneks do umowy uwzględniający zmiany struktury organizacyjnej po stronie powodowej.

Analizując ustalenia poczynione przez strony w pierwszej połowie 2017 r. podkreślić należy następujące okoliczności:

Po pierwsze, dopiero podczas spotkania w dniu 8 maja 2017 r. strony wypracowały dalszy sposób postępowania co do właścicieli działek, którzy odmawiają zgód na wykorzystanie ich gruntów na potrzeby inwestycji. Uzgodniły sposób procedurę, jaką pozwany ma wykorzystać, przy czym jej uruchomienie wymagało współpracy ze strony powoda, chociażby poprzez akceptowanie ceny wykupu, akceptowanie kosztów opłat sądowych i administracyjnych, a przede wszystkim udzielenie pozwanemu pełnomocnictwa uwzględniającego zmiany struktury organizacyjnej po stronie powodowej. Powód nie dowiódł, że pełnomocnictwo takie zostało pozwanemu udzielone. Ponadto dopiero datę spotkania 8 maja 2017 r. można uznać za wiążącą dla oceny działalności pozwanego. Do tej daty strona powodowa, poprzez (...) w R. oraz na skutek spotkań odbytych na początku roku 2017 dysponowała wszystkimi informacjami na temat przeszkód w realizacji umowy, podejmowanych prób dotyczących obejścia problemu braku zgód właścicieli działek (trasa alternatywna, „specustawa”), a przede wszystkim wiedziała w jakim zakresie zgody takie zostały udzielone i ilu zgód brakuje. Data 8 maja 2017 r. powinna więc być wiążąca przy ocenie postępu robót pozwanego. Jeśli więc powód zamierzał domagać się od pozwanego dokumentów świadczących o faktycznym wykonywaniu umowy za okres ostatnich trzech miesięcy, to wezwanie takie powinien sformułować dopiero w dniu 9 sierpnia 2017 r. Dzień wcześniej mijał bowiem termin trzech miesięcy od spotkania, podczas którego strony wypracowały dalszą koncepcję postępowania. Wezwanie skierowane do pozwanego w dniu 13 czerwca 2017 r. nie mogło więc odnieść jakichkolwiek skutków oczekiwanych przez powoda, gdyż nie mógł on jeszcze przedstawić pełnego spektrum działań, jaki podjął po spotkaniu w dniu 8 maja 2017 r. - nawet gdyby działania te nie wymagały nowego pełnomocnictwa od strony powodowej. Zatem, zasada lojalności względem kontrahenta, który dochował obowiązków informacyjnych opisanych w § 2 ust. 17 umowy i uczestniczył aktywnie w procedurze wyboru trasy alternatywnej przy drodze krajowej (...) przy wykorzystaniu przepisów „specustawy” lub bez ich wykorzystania nakazywała, aby przed złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od umowy powód pozwolił pozwanemu na jej realizację przez okres trzech miesięcy w warunkach uzgodnionych na spotkaniu w dniu 8 maja 2017 r. Można się domyślać, że formułując wezwanie z dnia 13 czerwca 2017 r. powód kierował się treścią § 9 ust. 2 umowy, który stanowi, że odstąpienie od umowy powinno nastąpić w formie pisemnej po rygorze nieważności z podaniem uzasadnienia w terminie 90 dni od powzięcia przez zamawiającego wiadomości o zaistnieniu zdarzenia. Zapomniał jednak, że znane mu były problemy pozwanego z pozyskiwaniem zgód właścicieli gruntów na przeprowadzenie inwestycji i wiedział jaki jest postęp robót w tym zakresie. Zakreślenie pozwanemu terminu trzymiesięcznego nie mogło więc wywołać skutków pozwalających na odstąpienie od umowy, aż do chwili upływu trzech miesięcy od daty ostatniego spotkania stron, poprzedzającego wezwanie. Wymagało to oczywiście nowego wezwania skierowanego do pozwanego w sierpniu 2017 r.

Po drugie, redakcja wezwania z dnia 13 czerwca 2017 r. jednoznacznie wskazuje, że powód dysponował zgodami pozyskanymi przez powoda od właścicieli gruntów lub zbiorami dokumentów, potwierdzającymi brak takich zgód – z okresu wcześniejszego. Wezwanie dotyczy wszakże jedynie okresu ostatnich trzech miesięcy działalności pozwanego przed datą sporządzenia pisma. Skoro więc pozwany żadnych dodatkowych zgód od właścicieli nieruchomości nie zdołał uzyskać, to nie zmieniła się także sytuacja w zakresie zbiorów dokumentów dotyczących braku zgód. Pozwany wyjaśnił tę kwestię w piśmie z dnia 22 czerwca 2017 r., co, zdaniem Sądu Okręgowego powinno zaspokoić dociekliwość powoda ujawnioną w wezwaniu z dnia 13 czerwca 2017 r. Zauważyć należy, że w wezwaniu tym powód nie domagał się wykazania, jakie działania w okresie ostatnich trzech miesięcy podjął w stosunku właścicieli, którzy odmówili wejścia na teren ich nieruchomości celem realizacji inwestycji. Nie domagał się zatem wyjaśnienia, czy w stosunku do nich zakończyła się procedura negocjacji wykupu służebności przesyłu. Nie domagał się też wyjaśnienia, że pozwany wszczął postępowania administracyjne – opisane w notatce z dnia 8 maja 2017 r. (jeśli ich wszczęcie było możliwe bez nowego pełnomocnictwa i bez uzyskania zgody powoda na poniesienie określonych ciężarów finansowych). Wezwanie

sformułowane w piśmie z 13 czerwca 2017 r. było precyzyjne i dotyczyło nowych zgód lub nowych odmów, co należało uznać za niecelowe, skoro w grupie nieprzejeżdżanych właścicieli nieruchomości nie zaszły żadne zmiany.

Skorzystanie z uprawnienia kształtującego, zmierzającego do rozwiązania umowy w drodze odstąpienia od niej musi być oceniane precyzyjnie, ze względu na poważne konsekwencje w sferze finansowej dla obu stron kontraktu. Skoro więc powód odstąpił od umowy na podstawie § 9 ust. 1a) to obowiązkiem Sądu Rejonowego było wyjaśnienie, czy pozwany rzeczywiście nie wykonywał umowy i czy wezwanie aby przystąpił do jej wykonywania było uzasadnione.

W świetle poczynionych wyżej ustaleń należało podać w wątpliwość stanowisko powoda w tym przedmiocie. Realizacja umowy napotkała bowiem na przeszkody obiektywne wynikające z nieuregulowanego stanu prawnego przebiegu gazociągu wybudowanego w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Problemy te były przyczyną przedłużenia terminu realizacji umowy, ale przede wszystkim stały za zgodną decyzją obu stron, aby znaleźć trasę alternatywną dla gazociągu (w pasie drogowym) lub objąć inwestycję przepisami „specustawy”, która pozwalała na jej prowadzenie bez uzyskania zgody właścicieli nieruchomości. Skoro warianty zamienne zostały wykluczone do dnia 10 marca 2017 r., a później strony prowadziły rozmowy celem uzgodnienia procedur wykupu służebności przesyłu oraz uzyskania decyzji wywłaszczeniowych, co zostało ustalone na spotkaniu w dniu 8 maja 2017 r. to nie sposób zarzucić pozwanemu aby przed tą datą realizował umowę niezgodnie z jej postanowieniami. Wezwanie z dnia 13 czerwca 2017 r. było więc przedwczesne, a ponadto pozwany nie pozostawił go bez odpowiedzi. W efekcie należało uznać, że wezwanie to nie mogło wywołać skutków oczekiwanych przez powoda, w postaci otwarcia możliwości złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy na podstawie § 9 ust. 1a) umowy. Oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy było więc nieskuteczne, a co za tym idzie powód nie mógł domagać się na podstawie takiego oświadczenia aby pozwany zapłacił mu kary umowne na podstawie § 8 ust. 1d) umowy. Podkreślić trzeba, że Sąd Rejonowy nie mógł oceniać skuteczności oświadczenia od odstąpieniu od umowy poprzez analizę stopnia zaawansowania robót zleconych pozwanemu. Powód złożył bowiem oświadczenie od odstąpieniu od umowy, powołując się na § 9 ust. 1a), nie zaś na § 9 ust. 1b).

Dla dokonania oceny przedstawionej powyżej zbędne było rozszerzenie postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, dlatego Sąd Okręgowy pominął wniosek pozwanego o przesłuchanie świadków wymienionych w apelacji, szczególnie że świadkowie ci (pracownicy powoda – (...) w R.) mieli zeznawać co do okoliczności, które wynikały już z treści pism złożonych do akt sprawy.

Ponieważ żadne zasądzenia kary umownej okazało się nieuzasadnione Sąd Okręgowy odstąpił od oceny kwestii jej miarkowania i postawionego w związku z tym zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 484 § 2 k.c.

Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy uchylił się od oceny zarzutów apelacyjnych związanych z obroną pozwanego zarzutem potrącenia. Wydaje się jednak, że w tym przypadku Sąd Rejonowy prawidłowo dostrzegł braki w zakresie inicjatywy dowodowej pozwanego na okoliczność wysokości kwot których pozwany mógłby domagać się od powoda z tytułu kar, gdyby uznać, że do rozwiązania umowy doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego. Przede wszystkim jednak obrona zarzutem potrącenia była w przedmiotowej sprawie wątpliwa z tej przyczyny, że potrącenie wymagało uznania istnienia wierzytelności strony powodowej, to zaś musiało by zostać połączone z uznaniem, że powód skutecznie odstąpił od umowy. Skuteczność odstąpienia od umowy przez powoda stawiała zaś pod znakiem zapytania możliwość późniejszego odstąpienia od umowy przez pozwanego, gdyż nie można odstąpić od umowy, która została już rozwiązana.

Mając na uwadze rozważania na gruncie zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 483 § 1 k.c. Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

O kosztach postępowania w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 99 k.p.c., obciążając stronę przegrywającą kosztami poniesionymi przez przeciwnika.

zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać pełnomocnikowi powoda przez Portal Informacyjny S.O.

18.02.2022 r.